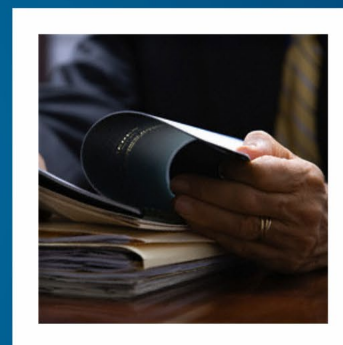
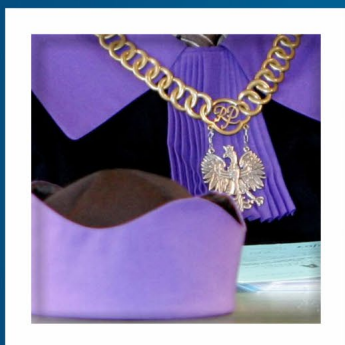


HR

Raporty Opinie Sprawozdania



Nowelizacja kodeksu postępowania
cywilnego po prawie czterech
latach funkcjonowania

*r.pr. dr. Bartosz Karolczyk, L.L.M.
adw. dr. Marek Niedużak, L.L.M.*

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

SPIS TREŚCI

I	Tezy raportu	1
II	Uwagi wprowadzające	2
III	Konstytucyjne standardy w zakresie procesu cywilnego	3
IV	Postępowanie procesowe przed 3 maja 2012 r.	9
V	Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r.	14
VI	Orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych na tle Nowelizacji	17
VII	Analiza nowego stanu prawnego z punktu widzenia standardów konstytucyjnych	18
VIII	Uwagi końcowe	22

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

I TEZY RAPORTU

1. Z perspektywy konstytucyjnych standardów prawa do sądu, likwidacja postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych była dobrym rozwiązaniem. Oznacza bowiem odwrót od podejścia skrajnie formalistycznego na rzecz wzmocnienia kompetencji sądu (przewodniczącego) do zarządzania procesem (tzw. zasada kierownictwa sędziowskiego, ang. *judicial case management*).
2. Niektóre rozwiązania procedury cywilnej mogą jednak tworzyć zagrożenie dla równości stron procesu. Dotyczy to szczególnie norm sankcjonujących ciężary procesowe w odniesieniu do treści pozwu oraz terminów ustawowych na niektóre czynności procesowe.
3. W związku z tym sąd (przewodniczący) powinien mieć kompetencję, by w uzasadnionych okolicznościach móc przedłużyć przewidziane w procedurze cywilnej terminy ustawowe. Takie rozwiązanie byłoby zgodne z zasadą kierownictwa sędziowskiego i w praktyce nie powinno doprowadzić do przedłużenia czasu postępowania.
4. Nowe przepisy k.p.c. zwiększyły spoczywający na stronach ciężar wspierania postępowania, co może czasem utrudnić realizację prawa do sądu, zwłaszcza w przypadku niekorzystania przez stronę z fachowej pomocy prawnej.
5. Z tego powodu warto rozważyć nowelizację k.p.c. poprzez powrót do następujących, proponowanych już wcześniej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego rozwiązań:
(a) obowiązkowe omówienie na rozprawie możliwych podstaw prawnych żądań stron; oraz
(b) przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu przed sądami okręgowymi i apelacyjnymi.
6. Ewentualne przywrócenie odrębnego, skrajnie sformalizowanego postępowania dla spraw gospodarczych, co wedle nieoficjalnych doniesień rozważa Ministerstwo Sprawiedliwości, byłaby krokiem wstecz jeżeli chodzi o realizację konstytucyjnego prawa do sądu. Oznaczałoby to powrót rozwiązań w znacznie mniejszym stopniu chroniących zasady rzetelnego procesu.

II UWAGI WPROWADZAJĄCE

Zasadniczą funkcją postępowania cywilnego jest zapewnienie ochrony prawnej¹. Oczywiście przed sądami cywilnymi obywatele dochodzą ochrony przede wszystkim swoich interesów indywidualnych². Niemniej w ramach procedury cywilnej chroniony jest również szeroko rozumiany interes publiczny (np. w sprawach konsumenckich, prawa pracy, czy sprawach cywilnych dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej). Zresztą w kontekście funkcji procesu cywilnego już od dawna odnotowuje się proces odchodzenia od klasycznego podziału na prawo prywatne i publiczne³, a precyzyjny rozdział prawa prywatnego od prawa publicznego nie jest dziś tak oczywisty.

Postępowanie cywilne obejmuje wiele rodzajów postępowania. Raport ten odnosi się jednak wyłącznie do głównego trybu rozstrzygania sporów cywilnych, jakim jest proces. To w odniesieniu do procesu doszło do istotnych zmian wprowadzonych nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 16 września 2011 r., która weszła w życie 3 maja 2012 r. („**Nowelizacja**”)⁴. Jej nadrzędnym celem było usprawnienie i przyśpieszenie postępowania, przede wszystkim przez zmiany w obszarze koncentracji materiału procesowego i ciężarów procesowych, czyli - w uproszczeniu - obowiązków stron procesu.

W raporcie skupiamy się tylko na wybranych, kluczowych czynnościach procesowych. Jednakże w pierwszej kolejności krótko przedstawiamy zasady, przez pryzmat których dokonamy następnie oceny Nowelizacji. Dalej omawiamy pokrótce ewolucję przepisów k.p.c. objętych Nowelizacją, po to by w końcu pokusić się o ocenę tej ewolucji w kontekście prawa do sądu, rzetelnego procesu oraz równości stron.

1 Por. S. Włodyka, *Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje*, w: J. Jodłowski (red.), *Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego*, Wrocław 1974, s. 282.

2 Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk – Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2005, s. 30 - 31.

3 Por. Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, 271.

4 Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381).

III KONSTITUCYJNE STANDARDY W ZAKRESIE PROCESU CYWILNEGO

Prawo do sądu

Zgodnie z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Prawo do sądu jest uznawane za jedno z podstawowych praw jednostki oraz fundamentalną gwarancję praworządności⁵. Bywa też określane jako „prawo do ochrony prawnej” albo „prawo do rzetelnego procesu”⁶. Ten drugi termin odwołuje się bezpośrednio do art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

Trybunał Konstytucyjny wyjaśnia w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: po pierwsze, **pozytywny**, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania, a po drugie **negatywny**, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Na marginesie należy wskazać, że w ostatnich latach orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego miało w praktyce coraz większy wpływ na kształtowanie norm prawa procesowego⁷.

Na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: (a) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; (b) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; (c) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; (d) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę. Raport ten siłą rzeczy dotyczy przede wszystkim drugiego z wymienionych komponentów prawa do sądu, choć porusza on także kwestię dostępu do sądu.

⁵ Por. np. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., K 28/97; 16 marca 1999 r., SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., SK 14/98; 10 maja 2000 r., K 21/99; 10 lipca 2000 r., SK 12/99; 19 lutego 2003 r., P 11/02; 24 października 2007 r., SK 7/06

⁶ Por. P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 1-16. Zob. też ogólnie A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.

⁷ Zob. ogólnie T. Ereciński, K. Weitz (red.), *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2010.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

Odpowiednio ukształtowana procedura sądowa wymaga zgodności z wymogami sprawiedliwości i jawności. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając sens tej gwarancji konstytucyjnej, wskazał, że: „Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. «Zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć»”⁸.

Do istoty konstytucyjnego prawa do sądu należy **sprawiedliwość proceduralna**. Prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają jednak wspólne jądro, sprowadzające się do: (a) możliwości bycia wysłuchanym, (b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu, (c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest on poddany⁹.

Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. W rezultacie sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu cywilnym nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób jak w postępowaniu sądownoadministracyjnym lub karnym. „Spory cywilnoprawne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron. Logiczną tego konsekwencją jest odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, które zakłada równowagę uprawnień stron”¹⁰.

Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie prawa jest bezsporne, że prawo do sądu **nie ma charakteru absolutnego**. „Konstytucja nie wyklucza [...] ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych”¹¹. W wyroku z 10 maja 2000 r., SK 21/99, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne

8 Por. wyrok TK z 13 maja 2002 r., SK 32/01.

9 Por. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05; zob. także wyrok TK z 21 lipca 2009 r., K 7/09.

10 Por. m.in. wyrok TK z 28 lipca 2004 r., P 2/04; zob. także wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03 oraz 23 października 2006 r., SK 42/04.

11 Por. wyrok TK z 12 września 2006 r., SK 21/05, a także wyroki TK z: 7 września 2004 r., P 4/04 oraz 16 grudnia 2008 r., P 17/07.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa”.

Rzecz jasna, polska procedura cywilna zawiera liczne ograniczenia prawa do sądu. Część z nich ma charakter formalny, np. narzucenie terminu ustawowego na dokonanie danej czynności procesowej. Z kolei część ograniczeń ma charakter materialny. Jako przykład można tu podać wymóg uiszczania opłat sądowych. Przykładem ograniczenia prawa do sądu, które będzie jeszcze przedmiotem rozważań w dalszej części raportu, jest przymus adwokacko-radcowski.

Kończąc tę część raportu nie można pominąć, że dla pojęcia prawa do sądu oraz odpowiednio ukształtowanej i sprawiedliwej procedury sądowej duże znaczenie mają także te przepisy Konstytucji, które rozwijają i uzupełniają art. 45 ust. 1. Chodzi tu przede wszystkim o art. 77 ust. 2, który zakazuje zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw, art. 78 statuujący prawo zaskarżenia rozstrzygnięcia organu niższej instancji, art. 173, który stanowi o niezależności sądów i trybunałów, art., 176 ust. 1 stwierdzający, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, art. 177, który wskazuje na monopol sądów w dziedzinie wymierzania sprawiedliwości oraz art. 178 gwarantujący niezawisłość sędziów. Szczegółowe omówienie wszystkich tych przepisów rozmijałoby się z celem tego raportu, niemniej składają się one wspólnie na normatywny wzorzec oceny przepisów kodeksu postępowania cywilnego pod kątem takich wymogów jak sprawiedliwość czy rzetelność¹².

Zasada rzetelnego procesu

Źródłem idei rzetelnego procesu należy szukać w wywodzącej się z tradycji *common law* koncepcji *fair trial* (uczciwy, sprawiedliwy proces)¹³. Do polskiej nauki prawa trafiło głównie za pośrednictwem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Próbując to pojęcie prawne osadzić w dorobku polskiego Trybunału Konstytucyjnego, niektórzy przedstawiciele doktryny utożsamiają rzetelny proces z odpowiednio ukształtowaną i sprawiedliwą procedurą sądową (która stanowi

12 Ze względu na zakres nowelizacji procedury cywilnej, która weszła w życie 3 maja 2012 r., autorzy nie widzą potrzeby oceny kodeksu pod kątem wymogu jawności.

13 Por. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 37 i n.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

istotę konstytucyjnego prawa do sądu)¹⁴. Zasadę rzetelnego procesu zalicza się dziś trafnie do naczelných zasad wymiaru sprawiedliwości¹⁵.

Na treść prawa do rzetelnego postępowania składają się szczegółowe elementy. Zalicza się do nich tzw. zasadę równość broni, czyli dysponowanie przez obie strony formalnie równoważnym zbiorem uprawnień procesowych, prawo do wysłuchania, prawo do uzasadnienia orzeczenia, prawo do uczestniczenia w procesie, prawo do kontradyktoryjnego postępowania odwoławczego, prawo wglądu do akt, a także zasadę *res iudicata*¹⁶.

Co istotne, podstawowym zadaniem rzetelnego procesu jest stworzenie warunków do wydania rozstrzygnięcia trafnego, czyli poprawnego zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym. Z tego punktu widzenia rzetelne postępowanie jest środkiem wiodącym do celu, a nie celem samym w sobie. Reguły procesowe niejako z założenia mają bowiem wtórną, instrumentalną wartość. U podstaw prawa do rzetelnego procesu leży bowiem założenie, że to przede wszystkim zachowanie gwarancji procesowych doprowadzi w ostateczności do wydania sprawiedliwego orzeczenia. Rzetelny proces zakłada nie tylko sam dostęp do sądu, ale przede wszystkim prawo do uzyskania efektywnej ochrony prawnej¹⁷.

W związku z powyższym, największą trudnością w ocenie rzetelności danej procedury jest kwestia równowagi pomiędzy poszczególnymi tworzącymi ją elementami. Z jednej strony chodzi bowiem o to, by rozpatrzenie sprawy miało miejsce w sposób sprawiedliwy, z wysłuchaniem obu stron. Z drugiej natomiast strony, proces powinien być efektywny, co oznacza, że ochrona prawna realizowana w jego ramach powinna być udzielona bez nieuzasadnionej zwłoki. Cechą każdej procedury cywilnej jest inherentne napięcie pomiędzy tymi elementami: potrzebą gruntownego rozpatrzenia sprawy, a potrzebą efektywności postępowania¹⁸. Inną tego typu dychotomią występującą na gruncie procesu jest, z jednej strony, potrzeba sformalizowania i standaryzacji procedury cywilnej, a z drugiej – potrzeba uwzględnienia specyfiki konkretnej

14 Por. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2007, s. 105 i n.

15 Por. T. Misiuk-Jodłowska [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 117-119.

16 Por. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 50

17 Por. wyrok ETPC z 4 lipca 2006 r. w sprawie 14448/02 Rylski v. Polska.

18 Zdaniem niektórych autorów rozłożenie akcentów między rzetelność a szybkość rozstrzygnięcia wypada zdecydowanie na niekorzyść tego ostatniego. Zwraca się uwagę, że problemem polskiego sądownictwa jest deprecjacja wartości, jaką przedstawia szybkie rozpatrzenie sprawy. Trudno nie zgodzić się z diagnozą, że takie podejście jest pozostałością poprzedniego systemu prawa procesowego, kiedy to „bezwzględny prymat zasady prawdy obiektywnej nad wszystkimi innymi zasadami” doprowadził do „degradacji znaczenia prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i jego gwarancji”. Tak trafnie A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s. 670.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

sprawy. U podstaw idei rzetelnego procesu leży założenie, że te konkurujące ze sobą wartości da się w praktyce wyważyć.

Zasada równości stron w procesie cywilnym

Zasada równości stron może być rozpatrywana jako zasada prawa konstytucyjnego oraz jako zasada postępowania cywilnego. Raport ten dotyczy jedynie drugiego z wymienionych aspektów równości. Zasada równości stron w procesie cywilnym należy do naczelných zasad procesowych¹⁹. Sprowadza się ona do tego, że występujące w procesie dwie przeciwstawne strony muszą posiadać równe prawa procesowe oraz gwarancję jednakowej możliwości obrony swoich interesów²⁰.

Zasada równości ma dwa aspekty: równość środków procesowych oraz obowiązek wysłuchania obu stron. Innymi słowy, zasada ta nakazuje przyznać każdej ze stron takie same możliwości działania, w tym korzystania z tych samych środków obrony swych praw (*non debet actori licere quod reo non permittur*), choć przy uwzględnieniu specyfiki danej strony procesowej. Jednocześnie oznacza ona, że rozstrzygnięcie sprawy co do istoty może nastąpić jedynie po wysłuchaniu drugiej strony co do powództwa oraz środków obrony przeciwko niemu, a przynajmniej po umożliwieniu wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej (*audiatur et altera pars*)²¹.

Zasada równości stron jest podstawą ochrony praw jednostki w postępowaniu cywilnym. Jej znaczenie jest konsekwencją faktu, że w procesie występują dwie strony stosunku cywilnoprawnego. Z samej swej istoty stosunek ten cechuje się równorzędnością podmiotów w nim występujących. Skoro więc stosunek cywilnoprawny zostaje zawarty pomiędzy dwoma równymi podmiotami, to w razie konieczności ochrony praw wynikających z tego stosunku na drodze procesu, podmioty te również muszą mieć zapewnioną równość w toku trwającego między nimi postępowania sądowego.

Omawiana zasada nie została wyrażona *explicite* w żadnym z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Stanowi ona jednak aksjomat oceny obowiązywania poszczególnych przepisów prawa. Jej doniosłość potwierdzona jest przez brzmienie wielu z nich, oraz przez wzajemny

19 Choć np. T. Ereciński i K. Weitz uważają jednak, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada równości stron procesowych postrzegana jest przede wszystkim nie jako naczelna zasada procesowa, ale jako warunek realizacji konstytucyjnego prawa do sądu; zob. *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, Serock k. Warszawy, 24-26 września 2009 r., (red.) T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 45 i n.

20 Por. W. Siedlecki, *Ochrona praw jednostki w procesie cywilnym*, ZNUJ Prace prawnicze 1978, z. 81, s. 70 i n.

21 Zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 72-28.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

stosunek poszczególnych przepisów procedury, z których należy wywodzić obowiązywanie zasady równości stron w procesie cywilnym. Omawiając tę zasadę, bada się głównie, czy procedura cywilna dostatecznie ją zabezpiecza, w szczególności, czy stronom zapewniona jest możliwość przedstawiania przez nie twierdzeń, a dopiero w drugim rzędzie, czy strony faktycznie traktowane są równo.

Zasada równości stron nie oznacza jednak bezwzględnej konieczności identycznego traktowania pod każdym względem. Istotna jest potrzeba uwzględnienia zajmowanej przez konkretny podmiot pozycji procesowej oraz jego sytuacji faktycznej. W szczególności, nie budzi wątpliwości, że inaczej traktowany musi być powód, a inaczej pozwany. Niemniej przepisy procedury cywilnej powinny im dawać, co do zasady, taką samą możliwość przedstawienia twierdzeń w odpowiedzi na twierdzenia przeciwnika (zasada wysłuchania) oraz równe środki ochrony ich praw (równość środków procesowych).

IV POSTĘPOWANIE PROCESOWE PRZED 3 MAJA 2012 R.

Pozew

Składając pozew, powód dąży do uzyskania ochrony prawnej, udzielanej w formie wyroku. Od czasu wejścia w życie Kodeksu obligatoryjna treść pozwu sprowadza się do dwóch zasadniczych elementów, wskazanych w art. 187 § 1 k.p.c., tzn. żądania oraz okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Zgodnie z zasadami *iura novit curia* oraz *da mihi factum dabo tibi ius*, powód nie ma obowiązku wskazania w pozwie podstawy prawnej żądania²². Jeżeli wskazanie takie ma miejsce, to i tak nie wiąże ono sądu, który obowiązany jest rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawa, które powinny być zastosowane.

Ogólnie rzecz biorąc, w pierwotnej wersji k.p.c. prekluzja, czyli pomijanie przez sąd twierdzeń lub dowodów zgłoszonych przez stronę i uznanych za spóźnione, odgrywała ograniczoną rolę w odniesieniu do zarzutów formalnych²³. Innymi słowy, strona mogła zgłaszać twierdzenia i dowody aż do zakończenia rozprawy²⁴. Była to zasada, od której ustawa przewidywała raptem kilka wyjątków, a przy tym nie odnosiły się one do *meritum* sporu, lecz do kwestii procesowych (formalnych).

W roku 2000 rozpoczął się jednak, mający trwać prawie dekadę, proces intensywnej formalizacji postępowania odrębnego dla spraw gospodarczych. Wprowadzono wówczas²⁵ w art. 479¹² § 1 k.p.c. wymaganie, zgodnie z którym powód był zobowiązany podać w pozwie wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykazał, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W praktyce dotyczyło to dowodu, o którym strona nie wiedziała, albo (rzadziej) dowodu, który nie istniał w danym momencie procesu. Natomiast późniejsza potrzeba zależała od dynamiki procesu i uwarunkowana była „okolicznościami konkretnej sprawy oraz ich oceną przez sąd”²⁶.

22 Zob. wyroki SN z 13.7.2005 r., I CK 132/05, Legalis oraz z 19.3.2012 r., II PK 175/11, MoPr Nr 1/2013, s. 34. Jest to utrwalona linia orzecznictwa. Niekiedy wskazanie podstawy prawnej roszczenia jest niezbędnym elementem powództwa (skarga paulińska, pozew o rozwiązanie użytkownika wieczystego oraz powództwa o ukształtowanie).

23 Por. np. K. Weitz, *Między systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego a systemem prekluzji – ewolucja regulacji prawa polskiego (w): H. Dołęcki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007, Warszawa 2009, s. 89.*

24 Zob. art. 217 k.p.c. w wersji obowiązującej do dnia 3 maja 2012 r.

25 Dz.U. nr 48, poz. 554, z póź. zm., dalej jako „Nowela 2000”.

26 K. Weitz, *Między systemem...*, s. 92.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

W końcowym okresie obowiązywania omawianych przepisów SN uznał, że wymaganie od powoda, aby już w pozwie wskazał wszystkie dowody na okoliczności, które według jego rozsądnej oceny stosunku między stronami nie są sporne i nie będą kwestionowane przez pozwanego, jest nieuprawnione²⁷. W ocenie SN dopiero zakwestionowanie w odpowiedzi na pozew określonych twierdzeń powoda skutkowało powstaniem potrzeby – w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. – powołania dowodów na ich poparcie²⁸.

Odpowiedź na pozew

Odpowiedź na pozew jest pierwszym pismem procesowym, w którym pozwany może zająć stanowisko co do *meritum* sporu. Zasadniczym celem złożenia odpowiedzi na pozew jest więc przedstawienie przez pozwanego własnej wersji wydarzeń, przez co realizuje się szereg naczelnych zasad procesowych oraz konstytucyjne prawo do sądu.

Co do zasady, w postępowaniu zwyczajnym przed dniem 3 maja 2012 r. złożenie odpowiedzi na pozew pozostawało w gestii pozwanego²⁹. W sprawach zawiłych lub rozrachunkowych przewodniczący mógł zarządzić przed pierwszą rozprawą wniesienie odpowiedzi na pozew³⁰.

Regulacja tej czynności procesowej w postępowaniu zwyczajnym była przedmiotem krytyki, przede wszystkim ze względu na brak rygoru zaoczności w sytuacji niezastosowania się pozwanego do zarządzenia przewodniczącego³¹. Podnoszono jednocześnie, że termin „zawiłe” umożliwiał zarządzenia złożenia odpowiedzi na pozew w „każdym wypadku, jeżeli przewodniczący uzna[ł], że zachodzi tego potrzeba”³². Bez względu na powyższe, postulowano rozszerzenie uprawnienia przewodniczącego także na inne kategorie spraw, aniżeli wyłącznie zawiłe i rachunkowe³³.

27 Por. wyrok SN z 3.02.2010 r. (II CSK 286/09), OSNC 2010/9, poz. 125.

28 Wyrok SN z 21.02.2007 r. (I CSK 446/06), LEX nr 253393. Zob. także wyroki SN: z 14.12.2006 r. (I CSK 310/06), OSNC 2007/11, poz. 171; z 12.05.2006 r. (V CSK 55/06), LEX nr 200875.

29 Zob. art. 207 § 1 k.p.c. w brzmieniu od dnia 1 lipca 1996 r. do dnia 3 maja 2012 r.

30 Zob. art. 207 § 2 k.p.c.

31 Zob. m.in. S. Dmowski, K. Kołakowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2010, t.1, s. 1209, 1211.

32 Tak S. Hanausek, Przygotowanie procesu cywilnego, NP Nr 2/1964, s. 162; por. S. Rożek, Sprawność postępowania cywilnego – uwagi praktyczne i postulaty *de lege ferenda*, MoP Nr 21/2006, s. 1145.

33 Tak P. Ryłski, Działanie sądu z urzędu w zakresie ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w procesie cywilnym, Warszawa 2009, s. 214–215; S. Rożek, *Sprawność postępowania...*, s. 1145.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

Zupełnie odmiennie przedstawiała się sytuacja w postępowaniu dla spraw gospodarczych. Mianowicie, jeżeli sąd nie wydał nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym lub upominawczym, wniesienie odpowiedzi na pozew było obowiązkowe z mocy ustawy (art. 479¹⁴ § 1 k.p.c.). Czynność ta musiała być dokonana w ustawowym terminie 2 tygodni od dnia doręczenia pozwu³⁴. W razie niezłożenia odpowiedzi na pozew w terminie, sąd uprawniony był do wydania wyroku zaocznego na posiedzeniu niejawnym (art. 479¹⁸ § 2 k.p.c.).

Ponadto, zmieniony w 2000 r. art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. stanowił, że w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. Złożenie odpowiedzi na pozew, a tym samym podniesienie zarzutów oraz zgłoszenie wniosków dowodowych po terminie było bezskuteczne³⁵.

Przyjmowano, że prekluzji podlegają wszystkie spóźnione twierdzenia (zarzuty) i dowody, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy³⁶. Prekluzji nie podlegały twierdzenia, które nie wymagają dowodzenia ani twierdzenia (zarzuty) dotyczące prawa³⁷.

Omawiane zasady nie ograniczały inicjatywy dowodowej sądu, toteż sąd mógł dopuścić z urzędu dowód, którego ze względu na rygor prekluzji nie mogła przeprowadzić strona³⁸. W 2006 r. uzupełniono normy prekluzyjne w postępowaniu gospodarczym o terminy na formułowanie spóźnionych twierdzeń oraz wniosków dowodowych, które stały się dopuszczalne wskutek wyjątkowych okoliczności³⁹, a także rozciągnięto

34 Charakter tego terminu powodował, że nie podlegał od przedłużeniu. Zob. wyrok SN z 7.3.2008 r., III CSK 312/07, Legalis.

35 Zob. wyrok SN z 10.7.2009 r., II CSK 92/09, OSNC-ZD Nr 2/2010, poz. 49 oraz art. 130 § 2 KPC.

36 Zob. uchwały SN z 17.2.2004 r., III CZP 115/03, OSNC Nr 5/2005, poz. 77; z 4.6.2004 r., III CZP 28/04, OSNC Nr 1/2005, poz. 3; z 2.8.2006 r., III CZP 63/06, OSNC Nr 6/2007, poz. 88; wyroki SN z 19.1.2005 r., I CK 410/04, niepubl., z 20.5.2005 r., III CK 593/04, niepubl., z 7.3.2008 r., III CSK 312/07, Lex nr 494155, z 27.3.2008 r., III SK 26/07, Lex nr 432193.

37 Zob. K. Weitz, *Między systemem...*, s. 90.

38 Wyroki SN: z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 174; z dnia 23 października 2007 r., III CSK 108/07, niepubl. (system prekluzji odnosi się wyłącznie do materiału dowodowego przedstawianego przez strony, a zatem nie wiąże sądu). Zob. szerzej K. Weitz, *System prekluzji a dopuszczenie dowodu przez sąd z urzędu*, Palestra 2008, z. 1–2; P. Rylski, *Działanie sądu...*, s. 356.

39 2-tygodniowy termin miał charakter ustawowy i nie mógł być ani skrócony, ani przedłużony. Ciężar udowodnienia dochowania tego terminu spoczywał na stronie, która powoływała nowe okoliczności.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

rygor prekluzji na sprawy gospodarcze toczące się w trybie upominawczym, nakazowym oraz uproszczonym⁴⁰.

Pisma przygotowawcze

Definicję legalną pism przygotowawczych zawiera art. 127 k.p.c., w myśl którego w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy (pisma przygotowawcze) należy podać zwięźle stan sprawy, wypowiedzieć się co do twierdzeń strony przeciwnej i dowodów przez nią powołanych, wreszcie wskazać dowody, które mają być przedstawione na rozprawie, lub je załączyć. Jedną z funkcji pism przygotowawczych jest koncentracja materiału procesowego przez zgromadzenie przed rozprawą pisemnych twierdzeń stron oraz wniosków dowodowych, w sytuacji gdy po złożeniu pozwu albo odpowiedzi na pozew strona dąży do jego uzupełnienia.

W sprawach zawiłych lub rozrachunkowych zarówno przewodniczący, jak i sąd mógł w miarę potrzeby zarządzić wymianę przez strony dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym pisma należy złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione⁴¹. Ponadto, od 2004 r. przewodniczący (sąd) mógł stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika zobowiązać do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, a w nim wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania⁴².

Postępowanie odrębne dla spraw gospodarczych nie zawierało przepisów szczególnych w tym zakresie.

40 Dz.U. z 2006. Nr 235, poz. 1699. Zob. zmiany do art. 479¹² § 1 i 479¹⁴ § 2 k.p.c., oraz nowy 479^{14a}. Autorzy projektu konstatawali, że prekluzja „stanowi w ocenie wielu jedną z najbardziej efektywnych metod usprawnienia toku procesu”, zaś projektowane rozwiązania mają „na celu wzmocnienie zasady koncentracji materiału dowodowego również na dalszym etapie procesu, po wymianie pierwszych pism procesowych w sprawie”. Zob. uzasadnienie do projektu ustawy, s. 14-15. Dokument jest dostępny na stronie www.sejm.gov.pl.

41 Zob. art. 207 § 2 k.p.c. w brzmieniu do dnia 3 maja 2012 r.

42 Dz.U. z 2004 r. Nr 172, poz. 1804. Szerzej na temat kolejnych zmian k.p.c., która to materia doczekała się wielu opracowań, zob. np. K.Weitz, *Czy potrzebne jest postępowania w sprawach gospodarczych*, PS nr 7-8/2008, s. 24 i nast.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

Zdaniem niektórych autorów, regulacja pism przygotowawczych przed nowelizacją z jednej strony skutkowała niedocenianiem tej instytucji przez sądy⁴³, a z drugiej – jej nadużywaniem lub nieprawidłowym wykorzystywaniem przez strony⁴⁴.

43 Zob. P. Rylski, *Aktywność sądu w zakresie zbierania materiału faktycznego sprawy w przygotowawczej fazie postępowania cywilnego (art. 207 § 2 i 3 KPC) (w): H. Dołęcki, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin-Niechorze 28-30.9.2007*, Warszawa 2009, s. 393 i przytoczona w przypisie 37 literatura.

44 Zob. uzasadnienie..., s. 16 (praktyka wskazuje na to, że pisma przygotowawcze składane są bez zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu, strony zaś często nadużywają tej możliwości, co negatywnie wpływa na tok postępowania). Zob. P. Rylski, *Aktywność sądu ...*, s. 394; M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 389–391.

V NOWELIZACJA KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO Z 16 WRZEŚNIA 2011 R.

Wprowadzenie

W literaturze postawiono tezę, że Nowelizacja ma – ze względu na swoje znaczenie na płaszczyźnie zarówno funkcjonalnej, jak i systemowej – charakter fundamentalny⁴⁵. Jej nadrzędnym celem było usprawnienie i przyspieszenie postępowania⁴⁶ m.in. poprzez zmianę postępowania zwyczajnego⁴⁷. Jednym z głównych założeń było wprowadzenie do niego uniwersalnych mechanizmów zapewniających prawidłową realizację zasady koncentracji materiału procesowego⁴⁸. W przeciwieństwie do uchylonego postępowania odrębnego dla spraw gospodarczych, wprowadzone regulacje opierają się na zasadzie dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Ciężar wspierania postępowania (przepis ogólny)

Istotnym *novum* jest, po pierwsze, tzw. ciężar wspierania postępowania. Zgodnie z nowym art. 6 § 2 k.p.c., strony obowiązane są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Ciężar wspierania postępowania jest więc skorelowany z obowiązkami sądu. Obejmują one m.in. realizację postulatu szybkości postępowania zawartego w art. 6 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy.

Kolejną zmianą jest wprowadzenie art. 207 § 6 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub

45 Zob. B. Karolczyk, *Rozważania o „braku zwłoki” jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c.*, Studia Prawnicze 2012/1.

46 Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 4332, por. <http://orka.sejm.gov.pl>, s. 6–7.

47 Uzasadnienie..., s. 12. Zob. także K. Weitz, *Między systemem...*, s. 94–95.

48 Według uzasadnienia do rządowego projektu nowelizacji nadrzędnym jej celem było usprawnienie i przyspieszenie postępowania m.in. poprzez zmianę dotychczasowych, niezadowolających regulacji postępowania zwyczajnego. Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, Druk Sejmowy nr 4332, por. <http://orka.sejm.gov.pl> (wersja elektroniczna w formacie DOC), s. 10-12. Por. uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 4 listopada 2009 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 listopada 2009 r. [w:] K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 415 i nast.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

iż uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności⁴⁹. Przytoczenie twierdzeń oraz wskazanie dowodów bez zwłoki – co wynika wprost z brzmienia art. 207 § 6 k.p.c. – oznacza, co do zasady, konieczność ich uwzględnienia, odpowiednio, w pozwie, odpowiedzi na pozew lub piśmie przygotowawczym.

Regulację zbliżoną do art. 207 § 6 k.p.c. wprowadzono w znowelizowanym art. 217 § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że na rozprawie sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Oba przywołane przepisy są przejawem koncepcji ciężaru wspierania procesu, jak również zasady koncentracji materiału procesowego w systemie dyskrecjonalnej władzy sędziego. Konsekwencją niedochowania przez stronę powinności wynikającej z treści tych norm oraz niemożności uprawdopodobnienia przesłanki wyłączającej sankcję jest ustawowe zobowiązanie sądu do pominięcia spóźnionych twierdzeń oraz dowodów bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy⁵⁰.

Pozew

Nowelizacja nie zmieniła wymagań formalnych pozwu przewidzianych w art. 126 oraz art. 187 k.p.c. W dalszym ciągu, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., powód musi przytoczyć w pozwie m.in. okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie.

Odpowiedź na pozew

Zgodnie z art. 207 § 1 k.p.c., pozwany może przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę wnieść odpowiedź na pozew, o ile przewodniczący nie zarządzi wniesienia odpowiedzi na pozew w terminie nie krótszym niż dwa tygodnie (art. 207 § 2 k.p.c.). Przewodniczący może zarządzić wniesienie odpowiedzi na pozew w każdej sprawie. Odpowiedź złożona po terminie podlega zwrotowi (art. 207 § 7 k.p.c.). Odmiennie od dotychczasowej regulacji w postępowaniu

49 Analogiczną regulację wprowadzono do postępowań odrębnych (nakazowe, upominawcze oraz uproszczone), modyfikując lub wykreślając dotychczasowe regulacje prekluzyjne, jak i do art. 344 § 2 k.p.c. (sprzeciw od wyroku zaocznego).

50 Zob. szerzej na ten temat K. Weitz, *System...*, s. 19 i nast.; W. Żukowski, *Ciężar...*, s. 43 i nast. oraz B. Karolczyk, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego a prekluzja procesowa w postępowaniu zwyczajnym przed sądem pierwszej instancji*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2012, nr 1, s. 58 i nast.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

gospodarczym, niezłożenie odpowiedzi na pozew nie stanowi jednak podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Pisma przygotowawcze

W myśl art. 207 § 3 k.p.c., przewodniczący może także przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. W obu przypadkach mamy zawsze do czynienia z terminem sądowym, który będzie biegł od dnia doręczenia zarządzenia (art. 164 k.p.c.). Co istotne, przewodniczący może z ważnej przyczyny wydłużyć termin sądowy (art. 166 k.p.c.) do złożenia odpowiedzi na pozew lub pisma przygotowawczego.

Propozycje Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, które nie weszły w życie

Dla całości obrazu należy wskazać, że podstawę Nowelizacji stanowił projekt przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego. Projekt ten zawierał dwa istotne elementy, które ostatecznie nie stały się prawem.

Po pierwsze, projekt przewidywał zmianę art. 87¹ k.p.c. i wprowadzenie przymusu adwokacko-radcowskiego w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, a także przed sądem apelacyjnym⁵¹.

Po drugie, projekt przewidywał dodanie art. 212¹ k.p.c. Zgodnie z projektem, sąd miał na rozprawie omawiać ze stronami możliwe podstawy prawne ich żądań (art. 212¹ § 1). Artykuł 212¹ § 2 przewidywał zaś, że orzeczenie może być oparte na podstawie prawnej, której strona nie wskazała lub co do której nie wypowiedziała się tylko wtedy, gdy sąd omówił ją ze stronami zgodnie z art. 212¹ § 1.

Zgodnie z uzasadnieniem Komisji⁵², celem tej propozycji było zwiększenie transparentności postępowania, a tym samym jego sprawności i rzetelności.

51 Zob. projekt nowelizacji art. 87¹ (w:) K. Markiewicz (red.), *Reforma postępowania cywilnego w świetle projektów Komisji Kodyfikacyjnej*, Warszawa 2011, s. 363 oraz tenże, *Zastępstwo procesowe w świetle projektowanych zmian Kodeksu postępowania cywilnego* (w:) K. Markiewicz (red.), *Reforma...*, s. 49.

52 Zob. Uzasadnienie z 4.11.2009 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z 4.11.2009 r. [w:] *Reforma...*, pod red. K. Markiewicza, *op. cit.*, s. 421.

VI ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO ORAZ SĄDÓW APELACYJNYCH NA TLE NOWELIZACJI

Nowe przepisy doczekały się dotychczas jedynie dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego. Dotykają one istotnych aspektów Nowelizacji, aczkolwiek raczej o zabarwieniu techniczno-prawnym.

Po pierwsze, w postanowieniu z dnia 13 grudnia 2012 r., III CSK 300/12, Sąd Najwyższy poczynił trzy ważne uwagi: 1) przepis art. 207 § 3 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym; 2) w tym postępowaniu nie ma zastosowania art. 207 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., a zdanie drugie stosuje się wyjątkowo; Sąd Najwyższy może wyrazić zgodę na złożenie pisma przygotowawczego tylko wówczas, gdy strona należycie uzasadni potrzebę jego złożenia; oraz 3) wniosek o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego powinien zawierać uzasadnienie.

Po drugie, w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2015 r., III CSK 317/14, Sąd Najwyższy rozwiął wątpliwości, co do tego, od kiedy sąd kontroluje tempo i tryb składania pism przygotowawczych przez strony (zob. art. 207 § 3 k.p.c.). W niektórych sądach przyjmowano bowiem bezzasadnie, że to uprawnienie sąd nabywa dopiero z chwilą zakończenia pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę. Sąd Najwyższy trafnie odrzucił tę koncepcję pisząc że: *„Celem art. 207 k.p.c. jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Strony z własnej woli mogą wnieść jedynie pozew i odpowiedź na pozew - to są pisma, w których powinny wyartykułować wszystkie racje na rzecz bronionych przez siebie stanowisk. Przewodniczący ma dyskrecyjną swobodę co do dopuszczalności wnoszenia dalszych pism. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, czy doszło do posiedzenia sądu - wszak decyzję tę przewodniczący ma podejmować «w toku sprawy», a sprawa jest «w toku» od chwili skutecznego wniesienia pozwu.”*

Ze względu na zakres niniejszego Raportu nie możemy przedstawić kompleksowej analizy orzecznictwa Sądów Apelacyjnych na gruncie art. 207 oraz 217 k.p.c. Niemniej, chcemy zwrócić uwagę na niepokojącą linię orzecznictwa, którą można zaobserwować w Apelacji Łódzkiej. Mianowicie utrwała się tam pogląd, zgodnie z którym art. 217 § 1 k.p.c. nie może być naruszony przez sąd, ponieważ nie odnosi się do sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, lecz dotyczy postępowania stron, określając ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym⁵³. Trzeba powiedzieć, że pogląd ten jest chybiony i niezrozumiały. Co do zasady bowiem każdy przepis k.p.c. może zostać naruszony przed sądem, a zwłaszcza taki, który określa uprawnienia procesowe stron w postępowaniu dowodowym. Przypomnieć należy, że art. 217 § 1 k.p.c. wyraża zasadę, zgodnie z którą strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać

⁵³ Zob. m.in. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 marca 2014 r., I ACa 1253/13m wyrok SA w Łodzi z dnia 29 maja 2014 r., I ACa 15/14, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 62/14,

okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków, lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Bez względu na brzmienie art. 207 § 6, art. 217 § 2 lub art. 3 k.p.c., przewidujących od niej wyjątki, zasada ta w dalszym ciągu obowiązuje. Nie budzi zatem naszej wątpliwości, że przepis art. 217 § 1 k.p.c. może zostać naruszony przez sąd. Z tego względu, w naszej opinii, omawiana linia orzecznicza Apelacji Łódzkiej rodzi ryzyko niespektowania przez sądy prawa do sądu, w szczególności poprzez tolerowanie ograniczania strony w zakresie uregulowanego w art. 217 § 1 k.p.c. prawa do przedstawiania i obrony swojego stanowiska w toku całego procesu.

VII ANALIZA NOWEGO STANU PRAWNEGO Z PUNKTU WIDZENIA STANDARDÓW KONSTITUCYJNYCH

Nowelizacja

Przede wszystkim, biorąc pod uwagę prawo do sądu, trzeba pozytywnie ocenić redukcję, w praktyce niekiedy skrajnego, formalizmu postępowania, która przybrała formę likwidacji postępowania w sprawach gospodarczych. Ze swoim nadmiernie rygorystycznym podejściem istotnie ograniczało ono prawo do sądu, co miało szczególnie znaczenie w polskich realiach, w których 96 proc. przedsiębiorców stanowią mikroprzedsiębiorcy⁵⁴, a zatem podmioty których „profesjonalizm” nie może być stawiany na tej samej płaszczyźnie, co „profesjonalizm” dużych przedsiębiorców, a poza tym niekoniecznie przekłada się na biegłą znajomość przepisów procedury cywilnej. W naszej opinii nowe przepisy k.p.c., które przewidują dyskrecjonalną władzę przewodniczącego w zakresie koncentracji materiału procesowego, są dzięki temu dostatecznie rygorystyczne, a przy tym elastyczne, „aby zapewnić sprawny tok postępowania także w sprawach pomiędzy przedsiębiorcami”⁵⁵.

W dalszej kolejności można zadać pytanie o to czy prawa do sądu zbyt silnie nie ogranicza norma sankcjonująca ciężar wspierania postępowania, która ma zastosowanie już na etapie składania pozwu. Występujący z nim powód, szczególnie jeśli nie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, może nawet nie zdawać sobie sprawy z tego, że już na starcie ma obowiązek przytoczyć m.in. wszelkie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie, pod rygorem potencjalnej utraty prawa do ich zgłoszenia później. To ograniczenie prawa do sądu występuje w kontekście pewnej asymetrii w dostępie do informacji pomiędzy stronami sporu. Pozwanego obowiązuje analogiczna norma w odniesieniu do odpowiedzi na pozew,

54 Por. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw, PARP, Warszawa 2011, <https://www.parp.gov.pl/files/74/81/469/12554.pdf>.

55 Uzasadnienie..., s. 7.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

ale znajduje się on w korzystniejszej sytuacji niż odpowiednim pouczeniem. Tę asymetrię w dostępie do informacji eliminował proponowany pierwotnie przez Komisję Kodyfikacyjną przymus adwokacko-radcowski, niemniej, jak już powiedziano, rozwiązanie to nie trafiło ostatecznie do k.p.c.

Co więcej, ponieważ brak jest w systemie polskiego prawa instytucji przymusowego ujawnienia dowodów, w niektórych wypadkach norma prekluzyjna może znacząco upośledzać pozycję procesową powoda. Będzie to dotyczyć szczególnie takich sytuacji, gdzie z natury rzeczy *gros* informacji o sprawie znajduje się w rękach pozwanego. Jako przykład można tu podać sytuację powoda – konsumenta pokrzywdzonego niezgodnymi z prawem konkurencji działaniami zmawiających się przedsiębiorców. W tego typu sytuacji powód może mieć jedynie poczucie uszczerbku spowodowanego niezasadnie wysokimi cenami za dany produkt czy usługę, ale z reguły nie będzie w posiadaniu informacji na temat realnych kosztów działalności prowadzonej przedsiębiorców czy też treści porozumień jakie zawarli⁵⁶.

Problem równości stron pojawia się także w zakresie terminów ustawowych na dokonanie niektórych czynności procesowych. Najlepiej jest posłużyć się w tym miejscu przykładem. W niektórych sytuacjach strona powodowa poświęca miesiące, by należycie przygotować pozew oraz odpowiednio poprzeć go materiałem dowodowym. W szczególności skomplikowanych sprawach, na przykład dotyczących sporów związanych z realizacją dużych inwestycji, taki pozew może liczyć kilkadziesiąt stron. Jeśli następnie sąd wyda na jego podstawie nakaz zapłaty, co w praktyce ma nierzadko miejsce, zwłaszcza na gruncie postanowień o karach umownych, wówczas pozwany ma 2-tygodniowy, ustawowy termin na wniesienie sprzeciwu. W tak krótkim czasie musi kompleksowo ustosunkować się do argumentów, które powód szlifował miesiącami. Istotnie osłabia to pozycję pozwanego w procesie, a tym samym może być postrzegane jako niezgodne z zasadą równości stron. W obecnym stanie prawnym sąd (przewodniczący) nie ma narzędzi prawnych, by taki termin ustawowy dostosować do zawiłości sprawy. Remedium w tym zakresie byłaby regulacja analogiczna do art. 166 k.p.c., który zezwalałaby przewodniczącemu wydłużyć termin sądowy z ważnej przyczyny.

Innym adekwatnym przykładem z praktyki jest sytuacja, w której strona oczekuje np. 9 miesięcy na uzasadnienie orzeczenia sądu apelacyjnego, a następnie – w przypadku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – przysługuje jej prawo złożenia zażalenia do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni.

56 Odnośnie do kwestii dostępu do dowodów, dla porządku należy wskazać na Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/104/UE z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej, objęte przepisami prawa krajowego, która do tej kwestii się odnosi. Termin na jej implementację upływa 27 grudnia 2016 r.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

W pewnej mierze istotnego ograniczenia prawa do sądu (prawa do bycia wysłuchanym) można upatrywać w ograniczeniu prawa stron do składania pism przygotowawczych. Wydaje się jednak, że co do zasady mieści się ono w graniach art. 45 ust. 1 Konstytucji, bo (jako wyraz kompetencji sądu/przewodniczącego do zarządzania procesem) służy to, przynajmniej z założenia, realizacji prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie oznacza to jednak, że art. 207 § 3 k.p.c. nigdy nie może stać się źródłem zbyt daleko idącego ograniczenia prawa strony do bycia wysłuchanym przez sąd. W szczególności naganna i niezrozumiała jest praktyka części sądów, by zwracać stronom krótkie pisma-wnioski o wydanie zarządzenia w przedmiocie zobowiązania strony do złożenia pisma przygotowawczego. Taka praktyka całkowicie uniemożliwia bowiem stronom sygnalizowanie sądowi potrzeby zajęcia (dodatkowego) stanowiska w sprawie w formie pisma przygotowawczego, a jednocześnie trudno uznać, by istotnie przyspieszała rozpatrzenie sprawy. Poza tym, prowadzi do usunięcia z akt sprawy potencjalnego dowodu na możliwe naruszenie przez sąd przepisów postępowania.

Przepis art. 207 § 3 k.p.c. był już przedmiotem pytania prawnego Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego. Sąd ten dopatrywał się naruszenia prawa do sądu (do bycia wysłuchanym) w uzależnieniu możliwości składania przez strony dalszych pism przygotowawczych od uprzedniej zgody sądu. Miał też wątpliwości w przedmiocie konstytucyjności wysłuchania strony przez sąd i wydania postanowienia, o którym mowa w art. 207 § 3 zd. 3 oraz § 4 k.p.c., na posiedzeniu niejawnym. Trybunał umorzył postępowanie uznając, że nie ma prawa merytorycznie rozpoznać pytania prawnego⁵⁷. Niemniej uzasadniając postanowienie skorzystał z okazji, by odnieść się pokrótce do zarzutów przedstawionych przez Sąd Rejonowy. W szczególności, Trybunał podkreślił, że poprawna wykładnia art. 207 § 3 k.p.c. nie nastęrcza nadmiernych trudności interpretacyjnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jest to przepis kompetencyjny dla sądu, a jego wykładni nie można odrywać od celu, któremu służy. Celem tym nie jest ograniczenie swobody sędziego, ale pozostawienie mu efektywnego mechanizmu kierowania postępowaniem. Co więcej, wbrew pogładowi pytającego sądu, w posiedzeniu niejawnym w trybie art. 207 § 4 k.p.c. mogą uczestniczyć oraz zajmować stanowisko wszystkie strony, a wydawane zarządzenie przewodniczącego bądź postanowienie sądu może dotyczyć każdej z nich. Trybunał zasugerował więc, że istnieje poprawny konstytucyjnie sposób interpretacji art. 207 § 3 zdania drugiego k.p.c. oraz art. 207 § 4 k.p.c., który mieści się w regułach wykładni uznanych przez teorię prawa. Wydaje się zatem, że Trybunał Konstytucyjny, mimo braku merytorycznego rozpoznania pytania prawnego, życzliwie odniósł się do kwestii zgodności zasady kierownictwa sędziowskiego z konstytucyjnym prawem do sądu.

⁵⁷ Por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 25 listopada 2015 r., P 12/14.

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

Z racji powierzonej mu ustrojowo funkcji wymierzania sprawiedliwości, sąd - jako podmiot współodpowiedzialny za rzetelny przebieg i sprawiedliwy wynik postępowania - jest zobowiązany do efektywnego zarządzania nim⁵⁸. Zasada sędziowskiego kierownictwa oraz koncepcja sędziego aktywnie zarządzającego postępowaniem zmierzają więc do realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, tzn. zwiększenia transparentności, rzetelności oraz szybkości postępowania⁵⁹. Między tymi instytucjami a zasadami kontradyktoryjności lub dyspozytywności procesu nie ma sprzeczności. Rzecz jasna, wynik ich stosowania w praktyce zależy w decydującej mierze od dobrej woli oraz umiejętności sędziego. Zarządzenie procesem, w tym zapewnienie właściwej koncentracji materiału procesowego, jest bowiem w większym stopniu determinowane kulturą prawną, aniżeli przepisami ustawy⁶⁰.

Propozycje Komisji Kodyfikacyjnej, które nie weszły w życie

Rozwiązania proponowane przez Komisję, które nie weszły w życie, w postaci przymusu adwokacko-radcowskiego (na poziomie sądów okręgowych i apelacyjnych) oraz omawiania podstawy prawnej, przełożyłyby się naszym zdaniem na zwiększenie jakości ochrony prawnej udzielanej przez sądy. Należy założyć, że udział pełnomocników profesjonalnych, których liczba i dostępność stale wzrasta, pozytywnie wpłynęłyby na sprawność procesu. Osobom występującym bez wsparcia profesjonalnego pełnomocnika trudno jest bowiem realizować ciężar wspierania postępowania w należyty sposób. Nie ulega też wątpliwości, że sąd nie powinien zaskakiwać stron kwalifikacją prawną żądania⁶¹. Pełna otwartość sądu w tym zakresie umożliwiłaby stronom prezentację materiału procesowego przy uwzględnieniu możliwych podstaw prawnych ich żądań oraz rozstrzygnięcia. Obie propozycje są kompatybilne z ideą profesjonalizacji postępowania sądowego, co jest z kolei naturalną konsekwencją rosnącego stopnia skomplikowania spraw, a jednocześnie dążenia do zwiększania jego efektywności. Ponadto, są one systemowo spójne z wprowadzonymi rozwiązaniami w zakresie koncentracji materiału procesowego i ciężaru wspierania postępowania. Wzmacniały też realizację idei rzetelnego procesu.

58 Tak trafnie A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 17.

59 Zob. ogólnie A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo...* oraz B. Karolczyk, *Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 96 i nast., tenże, *Pretrial as a Part of Judicial Case Management in Poland in Comparative Perspective*, *Comparative Law Review (UMK)* nr 15/2013, s. 151 i nast. (dostępne pod adresem: <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/CLR/article/view/CLR.2013.009/2061>).

60 Por. B. Karolczyk, *Potrzeba nowej kodyfikacji cywilnego prawa procesowego a struktura postępowania dowodowego de lege ferenda* [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego*, Sopot 2015, s. 38-39. Co ciekawe, informacje dostępne w domenie publicznej, jak i uzyskane od KSSiP w toku pracy nad niniejszym raportem skłaniają nas do przypuszczenia, że Nowelizacja nie przełożyła się na istotną modyfikację programu nauczania w kierunku praktycznego zarządzania postępowaniem.

61 Zob. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2011 r. (sygn. III CSK 136/11).

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

Jednocześnie trzeba zauważyć, że wprowadzenie obowiązkowego profesjonalnego zastępstwa procesowego jest ograniczeniem prawa do sądu. Wiąże bowiem możliwość wystąpienia na drogę sądową z koniecznością poniesienia dodatkowego nakładu finansowego. Niemniej, zaznaczając potrzebę wnikliwej analizy tego zagadnienia, jesteśmy skłonni zaryzykować hipotezę, że ograniczenie to spełniałoby standardy konstytucyjne.

Wydaje się, że rezygnacja z obu wskazanych wcześniej rozwiązań (czyli przymusu adwokacko-radcowskiego oraz omawiania podstawy prawnej) pogorszyła przede wszystkim sytuację procesową powoda. Jest to widoczne zwłaszcza w kontekście art. 207 § 6 k.p.c. Ponieważ powód nie ma obowiązku korzystania z pomocy prawnej przy inicjowaniu postępowania, to o tym przepisie i wynikającej z niego normie sankcjonującej może zwyczajnie nie widzieć. Z drugiej strony, przy doręczeniu odpisu pozwu sąd z urzędu poucza pozwanego o treści art. 207 § 6 k.p.c. (art. 207 § 4 k.p.c.). Stawia to pozwanego na lepszej pozycji.

VIII UWAGI KOŃCOWE

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy Nowelizacja przełożyła się na przyspieszenie i usprawnienie postępowania, co było niewątpliwym zamiarem jej autorów. Należy jednak wyraźnie powiedzieć, że przyniosła ona szereg pozytywnych zmian, szczególnie patrząc na proces cywilny przez pryzmat prawa do sądu czy zasad rzetelnego procesu.

Po pierwsze, zniesiono postępowanie odrębne dla spraw gospodarczych. Ze względu na swój skrajny formalizmy z jednej strony, jak i dostępność trybów przyspieszonych (postępowanie nakazowe, upominawcze) z drugiej, nie miało ono racji bytu w świetle współczesnych standardów rzetelnego procesu. Po prawie czterech latach prowadzenia sporów gospodarczych według przepisów o postępowaniu zwykłym możemy powiedzieć, że - od strony procesowej - jakość i sposób prowadzenia tych sporów uległy odczuwalnej poprawie.

Po drugie, w praktyce główną zaletą nowych przepisów jest elastyczność terminów na składanie pism przygotowawczych. Ma to kapitalne znaczenie dla stron, a zwłaszcza dla pozwanego, który nie jest związany terminem ustawowym (nieprzedłużalnym) na złożenie odpowiedzi na pozew. Wyznaczanie terminów sądowych na składanie pism przygotowawczych jest aktualnie głównym narzędziem zapewniania elastyczności postępowania oraz koncentracji materiału procesowego przed przystąpieniem do postępowania dowodowego.

Z naszych obserwacji wynika, że sądy na ogół wyznaczają adekwatny termin do złożenia odpowiedzi na pozew lub innego pisma przygotowawczego. Wielokrotnie także przychylają

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

się do wniosków o przedłużenie terminu, gdy jest to uzasadnione obiektywnymi przesłankami (okres świąteczny, wcześniej zaplanowany urlop, niedostępność kluczowej kadry strony, stopień skomplikowania lub rozmiar sprawy). Ma to istotne znaczenie na kilku płaszczyznach. Od strony procesowej mamy do czynienia z możliwością pełniejszego zgromadzenia materiału procesowego (twierdzeń i dowodów), co zwiększa prawdopodobieństwo prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia sporu, jak i zmniejsza ryzyko konieczności późniejszego uzupełniania tego materiału (aspekt szybkości). Od strony psychologicznej, daje stronom (pełnomocnikom) poczucie, że mają do czynienia z człowiekiem, a nie systemem. Ponadto, eliminuje sytuacje, w których dochodziło do powstawania dysonansu, będącego źródłem negatywnych postaw wobec prawa, kiedy to strona musiała całkowicie podporządkować swoje zasoby ludzkie bądź organizacyjne przygotowaniu odpowiedzi na pozew w terminie 2 tygodni tylko po to, aby następnie czekać kilka miesięcy na termin pierwszego posiedzenia. Niestety, taka sytuacja występuje w dalszym ciągu w przypadku wydania nakaz zapłaty w sprawie, która chociażby ze względu na stopień skomplikowania czy też wysokość żądania nie powinna być procedowana w ten sposób.

Powyższe skłania nas do postulowania, aby rozważyć wprowadzenie do k.p.c. zasady, zgodnie z którą każdy termin ustawowy może być w uzasadnionych okolicznościach przedłużony przez sąd. Dotyczy to choćby terminu na wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty czy apelacji.

Po trzecie, wydaje się, że nowe przepisy funkcjonują prawidłowo i nie stwarzają zagrożeń dla konstytucyjnych praw jednostek. Trzeba jednak podkreślić, że współczesny proces cywilny jest coraz bardziej „wymagający” pod względem dyscypliny procesowej, co przejawia się m.in. w ponoszeniu przez strony współodpowiedzialności za rzetelność i szybkość postępowania.

Po czwarte, jak podnoszono w literaturze już po wejściu w życie Nowelizacji, jej trafne założenia pozostają niestety w pewnej dysharmonii z organizacją pracy sądów powszechnych⁶². Rozwiązaniem tego problemu powinna być zmiana organizacji pracy sądów, a nie modyfikacja procedury, niemniej szczegółowe rozważania na ten temat dalece wykraczają poza ramy raportu.

Kończąc raport autorzy chcieliby odnieść się do nieoficjalnych doniesień, wedle których Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje powrót odrębnego i wysoce sformalizowanego postępowania dla spraw gospodarczych. Oznaczałoby to odwrót od zasad przyświecających Nowelizacji, w tym przede wszystkim od zasady kierownictwa sędziowskiego. W naszej opinii taka zmiana byłaby krokiem wstecz, jeżeli chodzi o realizację konstytucyjnego prawa do sądu, ponieważ oznaczałaby powrót rozwiązań w znacznie mniejszym stopniu chroniących zasady rzetelnego procesu. Z tego względu autorzy stanowczo sprzeciwiają się propozycji przywrócenia

62 Zob. np. L. Piebiak, *Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego – uwagi praktyczne*, cz. II, Monitor Prawniczy nr 13/2012, s. 686 i nast.; tenże <http://www.etykaprawnicza.pl/aktualnosci/2074,Problemy+wymiaru+sprawiedliwo%C5%9Bci+wed%C5%82ug+%C5%81ukasza+Piebiaka.html>

Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego po prawie czterech latach funkcjonowania

przepisów o postępowaniu odrębnym dla spraw gospodarczych, lub wprowadzeniu do postępowania zwyczajnego prekluzji (w formule obowiązującej we wspomnianym postępowaniu odrębnym).

W kontekście doświadczeń lat 2000-2013 trudno też oprzeć się wrażeniu, że największymi beneficjentami przywrócenia skrajnie formalistycznych rozwiązań, w tym prekluzji, będą statystyki sądowe. Uprzednio obowiązujące rozwiązania pozwalały w zasadzie na „załatwianie” ogromnej ilości spraw przede wszystkim w oparciu o normy prawa procesowego, bez rozpatrzenia istoty sprawy. Nie jest to pożądanym stanem rzeczy i nie sposób go uznać za realizację prawa do sądu. Ilość orzecznictwa i kazuistyka rozstrzygnięć na tle poprzedniego stanu prawnego powinny być przestrożą dla ustawodawcy przed ponownym wprowadzaniem analogicznych rozwiązań.

Abstrahując od praktycznych trudności wywołanych ciągłymi zmianami procedury, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że formalizm (rygoryzm) uchylonych przepisów był nadmierny i nieuzasadniony. Dostrzegając potrzebę realizacji prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, стоимy na stanowisku, że dawne postępowanie dla spraw gospodarczych nie czyniły tego w sposób właściwy. Raz jeszcze chcielibyśmy podkreślić, że zasadniczo nowe przepisy funkcjonują prawidłowo, a już na pewno zdecydowanie lepiej od uchylonych. Przede wszystkim zaś Nowelizacja rozpoczęła powolny proces pozytywnej zmiany kultury prawnej. Procesu tego nie powinno się odwracać.



Helsińska Fundacja Praw Człowieka

ul. Zgoda 11,
00-018 Warszawa
tel.: (+48) 22 828 10 08
(+48) 22 828 69 96
(+48) 22 556 44 40
fax: (+48) 22 556 44 50
www.hfhr.pl

MONITORING
PROCESU LEGISLACYJNEGO
W OBSZARZE WYMIARU
SPRAWIEDLIWOŚCI

Program „Monitoring procesu legislacyjnego w obszarze wymiaru sprawiedliwości” realizowany jest przez Helsińską Fundację Praw Człowieka dzięki dotacji otrzymanej z programu „Obywatele dla Demokracji” finansowanego z Funduszy EOG.
<http://programy.hfhr.pl/monitoringprocesulegislacyjnego/>